

Uszer x Adecki, Lot

Ja rozwijam skrzydła
oni rozkładają ręce
sukces unosi mnie wyżej niż K2
Sprawdzian jak trening 100 kg ketlem niechęci
A wynik umacnia

Pasja
Zapisany w gwiazdach nasz los
Nie gram z apatia
To lata chorych lekcji
Gdy Świat mi zapragnął podciąć lotki
To milion rozkmin krzyczało: Forrest, biegnij!
Moje dłonie
Twoja boska talia
Do świtu unosi nas uczuć kolaż
Słodkie żądze
Los to zdrajca
5000 m nad poziomem morza
Gruby odlot
Orzeł Bielik
A tłumy wątpią stojąc ciężko na ziemi
Wolę wysoko mierzyć
Być myśliwskim asem
Niż z głową w piasek wbitą szukać nadziei
Trucizna - samotność powoli mnie
Z lodziska czas na skok i lot po marzenia
Z góry prościej jest dotrzeć własne wady
Które można zniwelować tu i teraz